



Nieoficjalne spotkania środowisk prawicowych w RFN dotyczące relokowania emigrantów

Tytus Jaskułowski
Analityk The Opportunity

15.01.2024

Niezależnie od rozbudowanego przekazu medialnego z początku roku dotyczącego poufnego spotkania członków niemieckiej radykalnej Alternatywy dla Niemiec (AfD), przedstawiciele środowisk prawicowych, innych partii politycznych, a także prywatnych przedsiębiorców w sprawie planów dotyczących polityki emigracyjnej, forma i treści tegoż nie były niczym nowym. Bardziej istotny jest moment i kontekst ujawnienia informacji o spotkaniu, będący zarówno szansą jak i zagrożeniem, nie tylko dla AfD. Z uwagi na wybory landowe w 2024 w których ta ostatnia ma szansę na uzyskanie znacznego poparcia, istotne jest wypracowanie w Polsce strategii postępowania na wypadek ewentualnych zmian w polityce migracyjnej RFN.

Analizując historię powstania i funkcjonowania AfD, częścią jej były nieoficjalne spotkania działaczy tejże np. z prywatnymi przedsiębiorcami. Ci ostatni podzielali linię programową partii. Byli skłonni przekazywać jej wsparcie finansowe, aczkolwiek bez ujawniania tego faktu. Obok wątpliwości natury prawnej co do legalności takowego, wspomniane spotkania stawały się ponadto miejscem dyskusji nad konkretnymi inicjatywami politycznymi.

Spotkanie, o którym mowa w mediach w styczniu br. odbyło się w listopadzie 2023 r. Uczestniczyć w nim mieli deputowani AfD do Bundestagu, Landtagów, współpracownicy kierownictwa tej partii, członkowie konserwatywnych frakcji wewnątrz Unii Chrześcijańsko Społecznej (CDU)¹ przedsiębiorcy oraz reprezentanci środowisk neonazistowskich. W jego trakcie omawiano plan dotyczący wysiedlania z RFN nie tylko azylantów, ale także uznanych za „niezasymilowanych” obywateli Niemiec. Miejscem docelowej relokacji miał stać się niezidentyfikowany kraj w Afryce Północnej. Stosowne działania zainicjowanoby jednakże dopiero po wygenerowaniu sprzyjającej atmosfery. Do jej budowy miały służyć przekazywane przez przedsiębiorców środki.

Ujawniony przez media fakt spotkania przynosił dla AfD szanse oraz zagrożenia. Te pierwsze to możliwość wysłania zwolennikom partii przekazu o możliwości zaostrzenia polityki migracyjnej w przypadku wygrywanych wyborów. A dokładnie tego oczekiwali

sympatycy AfD. Co więcej, forma informacji o spotkaniu pozwalała kierownictwu partii na elastyczne dystansowanie się od zbyt radykalnych treści, o ile taka byłaby potrzeba taktyczna. Warto dodać, iż w trakcie tradycyjnych dorocznych zebrań sprawozdawczych niemieckich partii politycznych w styczniu br., temat ograniczenia migracji był jednym z istotnych. AfD zatem, przy pomocy mediów, włączyła się zatem w stosowną debatę, zawsze mogąc odciąć się od przypisywanych jej rozwiązań.

Problemem dla AfD stanie się jednakże fakt, iż może być posądzona o współtworzenie nieformalnych quasi-partyjnych grup wpływu o charakterze skrajnym, dysponujących ponadto niejawnymi środkami. Co więcej, partie koalicji rządowej wykorzystać mogą fakt ujawnienia spotkania do odbudowy własnej pozycji politycznej, np. poprzez podnoszenie postulatu delegalizacji AfD.

Ponieważ w 2024 r. dojdzie do wyborów w krajach związkowych graniczących z Polską, takich jak Saksonia i Brandenburgia, a to właśnie landy odpowiadają za sprawy uchodźców, w Polsce, na poziomie centralnym i wojewódzkim, winna być opracowana strategia dotycząca postępowania w sytuacji przejścia władzy na miejscu przez AfD i prowadzenia przez nią, np. poprzez kreowanie faktów dokonanych, takich działań jak przymusowe relokacje, albo masowe i niekonsultowane z władzami RP zawracanie uchodźców na granicy.

¹ Chodziło w tym przypadku o tzw. Unię Wartości.

